



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 10, 31. Niedziela Zwykła, 03.11.2019

LITURGIA SŁOWA: (Mdr 11, 22–12, 2); (Ps 145 (144), 1-2. 8-9. 10-11. 13cd-14); (2 Tes 1, 11 –2, 2); Aklamacja (J 3, 16); (Łk 19, 1-10);

KOMENTARZ

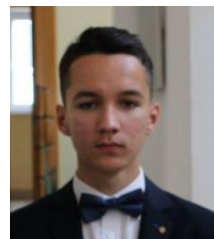
Czytamy dzisiaj w Ewangelii o Zacheuszu. Ten człowiek oprócz tego, że był niskiego wzrostu był też zwierchnikiem celników. W czasach Jezusa celnicy uważani byli za jednych z najgorszych ludzi. Nie dość, że podlegali Rzymianom, którzy wówczas rządili całym Izraelem, to jeszcze dla własnego zysku oszukiwali i krzywdzili ludzi. Z jego historii płynie dla nas kilka wniosków. Skupmy się na dwóch z nich. Po pierwsze widzimy, że Zacheusz po to by zobaczyć Jezusa, by się z nim spotkać, robi coś dziwnego. Podejmuje wysiłek narażając się nawet na śmieszność. Co byście pomyśleli sobie o poważnym urzędniku, który nagle wspina się na drzewo? By spotkać Jezusa my też nie możemy być bierni. Nie możemy tylko stać i czekać. Czasami trzeba przestać robić to, co wszyscy inni, ale pójść pod prąd. Wysiłnić się i samemu podjąć trud szukania Jezusa. Po drugie widzimy też doskonale, że spotkanie z Jezusem przemienia. Zobaczcie, co czyni Zacheusz. Nie wraca już do swojego dotychczasowego życia. Jego serce ulega przemianie i deklaruje rozdanie ubogim połowy majątku. Tak właśnie działa nasz Pan.



Ks. Łukasz Heliniak

Drodzy czytelnicy!

Byliście kiedyś rozczarowani Bogiem? Może byliście na Niego wściekli za to, co robi w Waszym życiu? Pewnie nieraz tak było. Ktoś pobożny może zapytać: „Jak to rozczarowany Bogiem? Przecież tak nie wolno”. Normalnie. Często w nas – chrześcijanach jest przeświadczenie, że z Bogiem trzeba rozmawiać delikatnie, używać tylko ładnych słów, pięknie ułożonych zdań, tak żeby się Panu Bogu spodobały, dziękować za to wszystko, co dzieje się w Twoim życiu, bo tak trzeba, choć nie widzisz najmniejszego sensu tego, co się dzieje i jesteś przygnębiony tym, co ci się przytrafia. Myślę, że po prostu boimy się Pana Boga i boimy się z Nim szczerze rozmawiać. A to właśnie szczerota jest najważniejsza. Pan Bóg zna wszystkie Twoje myśli, wie, co się z tobą dzieje, ale czeka, aż Ty sam przyjdiesz do Niego i powiesz mu, co o tym wszystkim myślisz, jak się z tym czujesz. On oczekuje od ciebie szczeroty, prawdziwej rozmowy. Tymczasem człowiek boi się „wygarnąć” Panu Bogu. Ale czasem trzeba – wtedy będzie to prawdziwa modlitwa, która pomoże w zbudowaniu prawdziwej i pięknej relacji z Nim. Tylko dzięki szczeroty można zbudować coś naprawdę pięknego. Byłeś kiedyś szczerzy z Panem Bogiem? Nasza pobożność zabija szczerotę. Chcemy być pobożni i ładnie mówić wszystkie regułki, ale nie na tym rzecz polega. Bóg chce z nami relacji opartej na szczeroty, a nie na pobożności. Modliłeś się kiedyś mówiąc Bogu, że wcale nie podoba Ci się, to, co robi w Twoim życiu? Byłeś kiedyś szczerzy przy „Ojcze nasz” i powiedziałeś, że wcale nie masz zamiaru przebaczać swoim winowajcom? Klepiemy te nasze modlitwy, wierszyki, formułki, czytamy książeczki, a sercem jesteśmy daleko od tego. Uciekają myśli, wcale nie myślimy o tym, co mówimy czy czytamy. Udajemy wiecznie zadowolonych, zawsze wierzących, niemających żadnych problemów z Bogiem. Przecież mamy z Nim problemy. Nasza relacja, jak każda relacja wcale nie jest łatwa. No chyba, że nie mamy z Nim relacji, tylko pobożny teatrzyk. A może trzeba powiedzieć Bogu szczerze, że jesteś wściekły na Niego za to, co wydarzyło się w Twoim życiu. Może trzeba Mu „wygarnąć”: I Ty jesteś Miłością?! Jestem rozczarowany, że nic z



tym nie zrobiłeś. Spodziewałem się po Tobie, czego innego. Nie chcę tego, albo chciałem tego, a Ty zrobiłeś to wbrew mojej woli. Powiedz Mu to. To będzie prawdziwa modlitwa. Na pewno zrobi ci się lżej na sercu. I nie będzie to grzech, bo będzie to szczerza modlitwa. Może pamiętamy ewangelię o uczniach idących do Emaus? Nawiązuje ona do szczerzej rozmowy z Bogiem. Jezus spotykający uczniów idących do Emaus pyta, o czym rozmawiają, chociaż doskonale zna ich myśli, On chce usłyszeć PRAWDĘ! Chce wiedzieć, co tak naprawdę myślą uczniowie. Kleofas, jeden z idących opowiada, co stało się w Jerozolimie, nie wie, że rozmawia z Jezusem. Wypowiada takie słowa: „A myśmy się spodziewali...” Kleofasem i drugim uczniem jest każdy z nas. Każdy z nas miał w swoim życiu chwile rozczarowania, był niezadowolony z tego, co się wydarzyło, każdy z nas kiedyś się SPODZIEWAŁ CZEGOŚ INNEGO. Kiedy tracisz pracę, rozstajesz się z dziewczyną, nie zdajesz do kolejnej klasy, dowiadujesz się o złych wynikach badań, sypie Ci się przyjaźń, coś nie idzie po Twojej myśli, znowu dopadła Cię depresja, nie rozumiesz tego, co dzieje się w Twoim życiu... – możesz czuć się rozczarowany. I to jest bardzo ważne: możesz czuć się rozczarowany. POWIEDZ TO WSZYSTKO BOGU! Kiedy z Nim szczerze porozmawiasz to zrozumiesz, dlaczego jest tak a nie inaczej.

I pamiętaj też, że Bóg nie jest surowym sędzią, który ocena Cię z góry, rozczarowany i obrażony za każdy Twój upadek. **On jest zawsze po Twojej stronie.** *Błogosławionej niedzieli!* ☺

Redaktor naczelny Kuba Zajac

DLACZEGO INNI MAJĄ LEPIEJ????

„Jedni mają szczęście w kartach, drudzy mają szczęście w miłości, a ja mam tylko szczęście w nieszczęściu”

Część z nas w swoim życiu właśnie tak podchodzi do szczęścia... Wszyscy mają lepiej niż ja. Sąsiad ma pieniądze, sąsiadka ma przystojnego męża, kuzynka ma córkę, która studiuje medycynę i syna, który nie dawno otworzył kancelarię prawną, koleżanka z pracy ma lepsze ciuchy a przyjaciółka mieszka w pięknym nowo

wybudowanym domu. A u mnie? A u mnie stara bieda- ani pieniędzy, ani nowego domu, dzieci średnio zdolne, mąż stary... Gdzie tutaj szukać szczęścia?

Ale co to jest właściwie to szczęście? Na czym polega fenomen szczęśliwych ludzi? Przecież to niemożliwe, że nie mają problemów. Co sprawia, że ciągle się uśmiechają? Ktoś kiedyś powiedział, że pieniądze szczęścia nie dają. Patrząc na celebrytów, biznesmenów i cały świat show biznesu widzimy dobrze ubranych, uśmiechniętych ludzi. Mają pieniądze, co w naszym myśleniu oznacza, że mają wszystko, ale czy nie jest



czasem tak, że po całym dniu pracy wracają często do pustego domu? Czy nie jest tak, że wyjeżdżają na święta do ciepłych krajów nie po to żeby odpocząć, ale dlatego, że nie mają ich z kim spędzić? Czy nie jest tak, że stali się dla swoich przyjaciół maszynką do robienia pieniędzy?

Skoro nie pieniądze to, co jest kluczem do szczęścia? Myślę, że kluczem do szczęścia jest miłość. Miłość, której uczy nas Pan Bóg, miłość, która nie zostaje zamknięta w domu i przeznaczona tylko dla



moich najbliższych, ale ta, która wychodzi ze mną do pracy, do szkoły na zakupy. Tak naprawdę to ona sprawia, że każdy problem staje się mały, bo wiemy, że nie musimy walczyć z nim sami. Miłość, którą zaszczepił w nasze serca Pan Bóg powinna z nas promieniować.

Każdy z nas ma swoją definicję szczęścia. Postaraj się pomyśleć, czym szczęście jest dla Ciebie drogi czytelniku? I jak o to szczęście

powinieneś dbać. A ja życzę sobie i innym byśmy byli błogosławieni a więc szczęśliwi ☺

Kacper Bojarski

„STARAJ SIĘ NIE OCENIAĆ LUDZI. JEŚLI OCENIASZ, NIE OBDARZASZ ICH MIŁOŚCIĄ”

~ ŚW. MATKA TERESA Z KALKUTY ~

Zastanów się ile razy spojrzaleś na kogoś krzywo, ile razy oceniłeś kogoś powierzchownie, krytykowałeś zachowanie, czy ubiór. Bardzo często oceniamy innych nie zdając sobie tak naprawdę z tego sprawy. Ale czy o to w tym wszystkim chodzi? A może osoba, którą nazwałeś grubą zmagą się z poważną chorobą. Chłopak, który się rozplakał i z którego się śmiejesz właśnie stracił kogoś bliskiego. Nikt nie jest idealny, ale gdy ktoś popełni błąd warto wyciągnąć pomocną dłoń. Starajmy się zrozumieć drugą osobę, postawić się w jej sytuacji, a nie beczynnienie stać i dodatkowo ją oceniać. Nigdy nie wiadomo, kiedy my znajdziemy się w podobnej sytuacji, czy będzie nam wtedy miło słyszeć za plecami szeptu i podśmiewania?



Nie powinno się także interpretować oceniania, jako całkowicie negatywnego. Przecież powinniśmy mieć określone stanowisko w jakiejś sprawie. Jednak, jeżeli nasza opinia jest wypowiedzana bez jakiegokolwiek chęci pomocy komuś, a tylko po to by np. przypodobać się komuś, mieć, o czym porozmawiać, czy po prostu kogoś wyśmiać to jest to niewłaściwie. Niewinne ocenianie przekształca się wtedy w pozbawiony miłości osąd. O takiej postawie Jezus mówi w Ewangelii św. Mateusza:



„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?” (Mt 7, 1-3)

Zauważmy najpierw swoje wady, nie tylko innych. Z pozoru wydaje nam się to proste, ale wcale takie nie jest. Jezus zachęca nas do samokrytyki, do szczerzego zastanowienia się nad własnym

postępowaniem, do przyznania się do grzechów i swoich błędów. Dopiero wtedy możemy pomagać bliźniemu, o czym mówią kolejne wersety Ewangelii:

„Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka [tkwi] w twoim oku? Obludniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.” (Mt 7, 4-5)

Pamiętajmy, że ocenianie nie jest samo w sobie złe, jeżeli wykorzystujemy je, aby komuś pomóc, pokazać, że postępujemy niewłaściwie. Jeżeli natomiast robimy to w celu zupełnie przeciwnym, to czy miłujemy bliźniego, tak jak nakazuje nam przykazanie miłości? Czy zachowujemy się uczciwie w stosunku do innych?

Martyna Tas

KSIĄDZ ODPOWIADA



Pytanie: *Czy można skłamać w dobrej wierze, czy nie będzie to grzech?*

Ksiądz: Trudno tu dać jedną ogólną odpowiedź. Wszystko zależy od tego, czego dotyczy to kłamstwo, jaki wpływ będzie miało na okłamaną osobę i czy prawda byłaby czymś gorszym. Mogę sobie wyobrazić taką sytuację, gdy np. koleżanka pyta, czy uważam, że jest ładna - a ja myślę, że nie jest... Tu prawda mogłaby skrzywdzić ją - a tego typu kłamstwo raczej nie. Przyznaję, że przykład jest banalny, ale mniej więcej o to chodzi. Bo kłamstwo samo w sobie jest złem, jako zaprzeczeniem prawdy. Jednak czasami - jeśli prawda miałaby zadać niepotrzebne cierpienia, a materia nie jest istotna, kłamstwo jest dopuszczalne. Warto jednak pamiętać, że nie jest to wygodne narzędzie, bo chociaż chroni w jakiś sposób kogoś przed bolesną (a niekoniczną) prawdą - zadaje jakąś ranę kłamiącemu. Dlatego też należałoby wyznaczyć je na spowiedzi, żeby przypadkiem nie weszło w nawyk.

Pytania można przysyłać na adres: tygodnikparafialny.patron@wp.pl

Z życia Kościoła

1. W środę, 30 października 2019 r., w naszej parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego w Przemyślu odbył się **pierwszy w historii tej wspólnoty Bal Wszystkich Świętych**. Ku zaskoczeniu organizatorów i samych uczestników,

wzięło w nim udział ponad 100 dzieci! Każde

dziecko było przebrane za wybranego przez siebie lub rodzica – świętego.

Wydarzenie rozpoczęło się wspólną modlitwą różańcową przed wystawionym

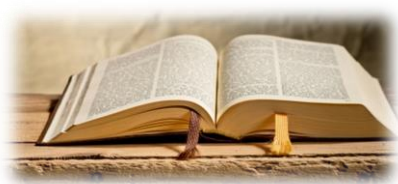
Najświętszym Sakramentem oraz relikwiami świętych

i błogosławionych. Przy ołtarzu znajdowały się też ich zdjęcia i portrety. Następnie odprawiona została Msza Święta, a po niej wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie i zeszli w pięknym korowodzie, ze śpiewem piosenek religijnych, do dolnego kościoła, gdzie oficjalnie rozpoczął się I Bal Wszystkich Świętych. Tam na uczestników czekały różne atrakcje, m.in.: konkurs na najlepszego strój świętego lub anioła, malowanie twarzy, strzelanie goli do bramki, poznawanie paramentów liturgicznych, strzelanie z łuków do celu, konkursy śpiewu, wyścigi samochodowe, wspólne zabawy ruchowe, a także pyszny poczęstunek! Uśmiechów i radości nie było końca. Jak się

okazało, Bal Wszystkich Świętych okazał się doskonałą formą integracji wspólnoty parafialnej.



2. Archiprezbiter przemyski, moderator Dzieła Biblijnego oraz dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej w Przemyślu zapraszają na **Kongres Biblijny Archidiecezji Przemyskiej**: Spotkanie kongresowe odbędzie się w Przemyślu, w sobotę, 9 listopada 2019 r.



Hasło Kongresu: **Panie, uświęć nas w prawdzie.**

PROGRAM:

10.00 – Rozpoczęcie w auli WSD w Przemyślu

10.20 – Wykłady:

– *Zagadnienie prawdy w perspektywie współczesności* –

ks. dr Norbert Podhorecki

– *Prawda a kłamstwo w Biblii* – ks. dr hab. Dariusz Dziadosz

11.30 – Program biblijny

12.00 – Przerwa

12.45 – Wspólnotowa modlitwa Słowem Bożym w Archikatedrze

14.00 – EUCHARYSTIA pod przewodnictwem abp. Adama Szala



3. Zapraszamy osoby dotknięte problemem uzależnienia, ich rodziny i bliskich oraz wszystkich, którzy chcą żyć w prawdzie i swoją wolnością służyć innym na kolejną serię **Rekolekcji Krucjaty Wyzwolenia Człowieka**. Rozpoczęcie rekolekcji w **piątek, 8 listopada 2019 r. o godz. 18:00**. Zakończenie rekolekcji w niedzielę, 10 listopada

2019 r. ok. godz. 14.00. Rekolekcje będą miały miejsce w **Domu Rekolekcyjnym Sióstr Benedyktynek pw. Dobrego Pasterza** przy ul. Plac Konstytucji 3-go Maja 8 w Przemyślu (Parafia pw. Świętej Trójcy). Zgłoszenia na rekolekcje **tylko i wyłącznie** pod nr kom. **506 733 149** do 5 dni przed rozpoczęciem rekolekcji. Ilość miejsc jest ograniczona, dlatego będzie obowiązywała kolejność zgłoszeń.

PRZEPISY DOMOWE

DROŻDŹOWE ROGALIKI Z SEREM

Składniki na ciasto:

- ✓ ok. 600 g mąki pszennej
- ✓ 250 ml wody (można dodać mleko zamiast wody, lub pół na pół)
- ✓ 15 g świeżych drożdży lub 7 g drożdży instant
- ✓ 60 g masła roztopionego
- ✓ 2 jajka
- ✓ 2 łyżki cukru



Składniki na nadzienie:

- ✓ 200 g twarogu półtłustego
- ✓ 2 łyżki rozpuszczonego masła + 1 łyżka do smarowania
- ✓ 1-2 łyżki proszku budyniowego (np. budyń waniliowy)
- ✓ 1/3 szklanki cukru
- ✓ 1 łyżka cukru z wanilią
- ✓ jajko do posmarowania i cukier puder do posypania

Wykonanie ciasta:

Świeże drożdże rozpuścić w wodzie z cukrem. Rozczyn z wodą dodać do mąki, do tego masło, jajka i wyrobić dokładnie. Odstawić wyrobione ciasto do wyrośnięcia na 1 godzinę. Wyrośnięte ciasto podzielić na 2 części i wałkować każdą na kształt koła. Ciąć jak pizzę na 6 lub 8 kawałków.

Wykonanie nadzienia:

Rozpuszczone masło zmiksować z cukrem i twarogiem, dodać budyń waniliowy i cukier waniliowy. Wszystko razem wymieszać i gotową masę nakładać na ciasto i zwijać, a następnie nadać kształt księżyca.

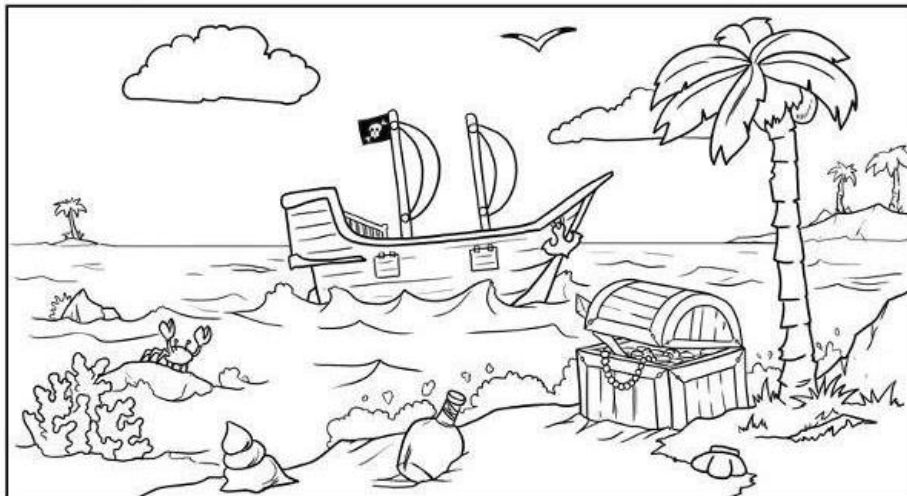
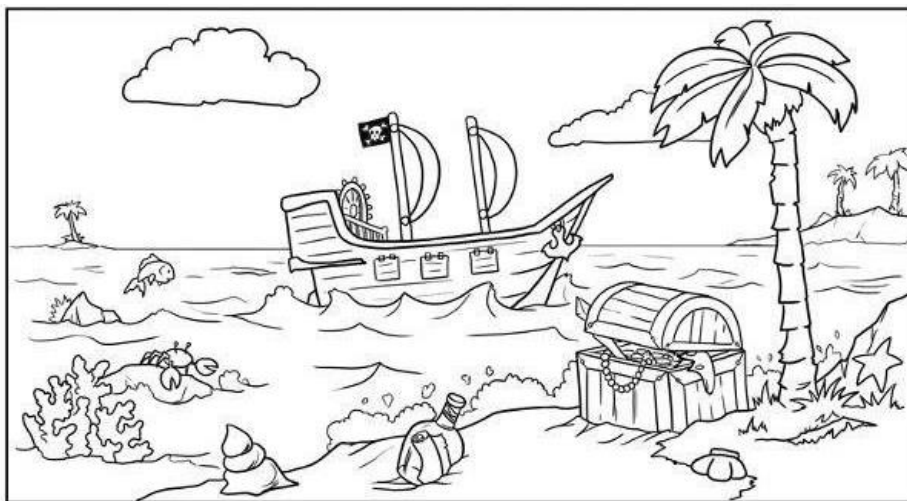
SMACZNEGO!

PATRON PATRON



KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

Znajdź 10 różnic między obrazkami ☺



Nasz Adres e-mail: tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając **Strona dla dzieci:** Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk
Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko
Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, **Grafika:** Łukasz Sztolf, **Opiekun duchowy:** Ks. Łukasz Heliniak.

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!